REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, CZWARTEK 1 LISTOPADA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000 | № 287

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Teoretyczna likwidacja i realny strejk.

Rozłam między robotnikami i zarządami związków zawodowych.

Ogólna sytuacja.

Wbrew uchwałom zarządów związku „Praca" i chrześcijańskiego masy robotnicze w swej większości zarówno w Łodzi jak i w innych ośrodkach przemysłu włókienniczego są za strejkiem aż do osiągnięcia wystawionych postulatów.

Wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że zarządów tych dwóch związków są wicie kierownictwo i wpływ na masy robotnicze, a nawet stwierdzić należy, iż robotnicy poczęli wrogo występować przeciwko oportunistycznym w ich pojęciu przywódcom, co objawiło się w onegdajszych ekscesach z posłem Haraszem i we wczorajszych awanturach pomiędzy robotnikami a zarządem związku „Praca".

Wytworzona przez uchwały antystrejkowe zarządów tych dwóch związków sytuacja, doprowadziła do całego szeregu lokalnych zatargów między robotnikami, chcącemi pracować, a robotnikami, będącemi za strejkiem.

Zatargi takie miały miejsce w całym szeregu fabryk, między innemi w fabrykach tow. akc. I. K. Poznańskiego, Szajblera, Widzewskiej Manufakturze, oraz w całym szeregu drobnych fabryk.

W fabryce I. K. Poznańskiego, gdzie do pracy przybyła większość robotników odbyło się zebranie tychże i pomimo przeważającej większości członków zw. „Praca" i chrześcijańskiego, powzięto decyzję za dalszym strejkiem.

W Widzewskiej Manufakturze zwolennicy strejku nie dopuścili do pracy przybyłych robotników na tle tem wybuchły liczne zatargi, które jednakże zostały szybko zlikwidowane.

Stosunek poszczególnych związków do sprawy dalszej akcji przedstawia się następująco:

Stanowisko związku klasowego.

Stosownie do onegdajszej uchwały, wczoraj o godz. 10 rano odbyło się w atmosferze niezwykłego podniecenia ogólne zebranie delegatów, na które przybyli również przedstawiciele zw. „Praca" i chrześcijańskiego.

Po długiej i ożywionej dyskusji postanowiono bezwzględnie strejk kontynnować aż do osiągnięcia wystawionych postulatów.

Stanowisko to poparli również delegaci prowincjonalni związku klasowego oraz przedstawiciele związku „Praca" i chrześcijańskiego. Ci ostatni zastrzegli się jedynie przeciwko nadawaniu strejkowi charakteru politycznego.

Według zasięgniętych przez nas informacji, związek klasowy stoi twardo na stanowisku strejkowym aż do zrealizowania wszystkich wysuniętych postulatów.

Kierownictwo związku klasowego uważa, iż wśród mas robotniczych nastrój strejkowy jest nader silny.

Związek chrześcijański za likwidacją strejku.

Zarząd związku chrześcijańskiego jest za bezwzględnem natychmiastowem zlikwidowaniem strejku. Uważa on dalszy strejk za bezcelowy.

Członkowie związku chrześcijańskiego stoją na stanowisku strejkowym, co prowadzi do licznych konfliktów.

Rozłam w „Pracy".

W łonie tego związku najsilniej ujawnił się antagonizm między masami robotniczemi, a zarządem i częścią delegatów.

Członkowie związku są za bezwzględnem kontynuowaniem strejku aż do całkowitego zrealizowania wystawionych postulatów.

Główną przyczyną tych tendencji strejkowych jest nieuwzględnienie podwyżki w całości; rozkładanie podwyżki na dwie raty wywołuje niechęć przeciwko akceptowaniu wystawionych przez przemysłowców propozycji.

Również i na prowincji członkowie tego związku są za kontynuowaniem strejku.

Sfery przemysłowe o sytuacji.

Według zasięgniętych przez nas informacji u sfer przemysłowych w dniu wczorajszym czynne były następujące fabryki: Widzewska Niciarnia—całkowicie oraz połowicznie zakłady Wulfsona, Kroeninga, Bennicha, Smarzyńskiego i Maleckiego.

Sfery przemysłowe przypuszczają, iż w piątek członkowie związku „Praca" i chrześcijańskiego przystąpią do pracy, tembardziej, że ustalona przez komisję do badania wzrostu drożyzny podwyżka jest dość wysoka i że już od poniedziałku będzie obowiązywać druga rata podwyżki, po zastosowaniu której płaca robotnika podwórzowego wynosić będzie 567,995 mk. (do strejku 163,217), tkacza bawełnianego 728.998 mk. (do strejku 209.482 mk.) tkacza kortowego (43.75 w akordzie 1.101.217 mk. (do strejku 333.683 mk.), gdyż podwyżka wynosić będzie 248 proc.

Sfery przemysłowe stoją na stanowisku, iż dalsze ustępstwa podwyżkowe są niemożliwe.

Na prowincji.

W ŻYRARDOWIE.

Żyrardów, 31 października. (Telef.)— Związek klasowy włókniarzy zwołał dziś przedpołudniem olbrzymi wiec w którym wzięło udział 7 tysięcy osób.

Uchwalono strejk kontynuować nadal aż do uzyskania 122 procentowej podwyżki jednorazowej i tygodniowej regulacji płac.

Tłum robotników przybył przed fabrykę, i usunął pracujących robotników.

W ZDUŃSKIEJ WOLI.

Zduńska Wola, 31 października (Telef.) Strejk włókniarzy trwa nadal. Robotnicy bezwzględnie żądają zrealizowania wysuniętych postulatów.

W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 31 października. (Telef.)— Strejk trwa nadal. Robotnicy nie dopuścili do uruchomienia niektórych fabryk.

Kapitał łódzki w Banku Emisyjnym.

Grono przemysłowców łódzkich złożyło ofertę w min. Skarbu.

Chcą dać kapitał, który ma służyć za podstawę przyszłej emisji.

Korespondent warszawski „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiaduję, za pośrednictwem pos. A. Wierzbickiego złożona została na ręce ministra skarbu p. Kucharskiego oferta grona przemysłowców łódzkich, na zasadzie której przemysłowcy ci gotowi są złożyć większe kapitały jako fundament pod przyszły Bank Emisyjny. Podobno oferta ta spotkała się z przychylnym przyjęciem p. Kucharskego i jest bardzo poważnie uwzględniona w jego projektach organizacyjnych instytucji emisyjnej. W razie gdyby propozycja powyższa została zaakceptowana i kapitały przemysłowców łódzkich w istocie stworzyły główną podstawę emisji polskich banknotów, przemysłowcy ci uzyskaliby odpowiedni wpływ na kierownictwo banku i byliby w stanie roztoczyć kontrolę nad jego działalnością. Oczywiście kierownictwo banku i jego kontrola odbywałaby się wespół z czynnikami rządowemi, które posiadałyby decydujący głos w szeregu kwestji, co byłoby zresztą wyraźnie zastrzeżone w statucie przyszłego Banku Emisyjnego.

Projekt powyższy wywołał wielkie poruszenie w sferach finansowych i z wielu stron wyrażane są obawy, że oparcie banku na kapitałach łódzkich, uczyni tę instytucję w zupełności zależną od właścicieli tych kapitałów i postawi ją całkowicie na usługach przemysłu łódzkiego. Należy jednak stwierdzić, iż obawy te nie są usprawiedliwione, gdyż rzeczą rządu jest takie sformułowanie statutu Banku Emisyjnego, któreby wykluczało wszelką predominację tych czynników.

Ćwiczenia rocznika 1895.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Rezerwiści rocznika 1895, mający przydziały mobilizacyjne na terenie D. O. K. Brześć i D. O. K. Grodno — zostali powołani na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe

Poborowi, staniecie do losów!

W dniu 5 listopada b. r. odbędzie się ostateczne wcielenie do wojska poborowych rocznika 1902. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Rozdzielniki, z uwzględnieniem specjalnej polityki narodowościowej, będą gotowe za parę dni.

Warto nadmienić, że poraz pierwszy w Polsce zostanie zastosowany system losów, dzięki któremu około 30 proc. poborowych będzie wolnych od służby i przejdzie odrazu do zapasu.

—o—

Zwolnienie rocz. 1899 i 1900

Min. spraw wojskowych zarządziło zwolnienie (bezterminowe urlopowanie) szeregowych rocznika poborowego 1899 i 1900, tylko w tym przypadku, gdy żołnierze osiągnęli dostateczne wyszkolenie wojskowe w terminie od 14 kwietnia do końca b. r. Szeregowi zaś, których wcielono do oddziałów w terminie po 10 grudnia 1921 r. na razie zwolnieni nie będą.

Przed marszem bawarów na Berlin.

Bojówki nacjonalistyczne to regularna armja, rozporządzająca armatami i aeroplanami.

KONCENTRACJA BOJÓWEK NACJONALISTYCZNYCH.

AW. — BERLIN, 31 października — Urzędowe sfery niemieckie stwierdziły dziś, że wbrew zaprzeczeniom odnośnych czynników bawarskich, przeszło od tygodnia odbywa się w Bawarji koncentracja nacjonalistycznych bojówek. Na granicy turyńsko-bawarskiej znany awanturnik, Erchardt udał się do Koblencji, skąd kieruje cała akcją. Na rozmaitych punktach granicy skoncentrowano już wszystkie organizacje Hittlera, Ludendorfa i Erchardta. Bandy te są doskonale uzbrojone i posiadają również oddziały artylerji polowej i miotacze min, oraz kilka aparatów lotniczych.

Z Bawarji nadchodzą w dalszym ciągu posiłki.

Zamiarem Erchardta jest widocznie przemarsz przez Bawarje na Berlin.

BOJÓWKI BAWARSKIE ĆWICZĄ.

A. W. — BERLIN, 31 października. — Według ostatnich wiadomości z Weimaru wzdłuż granicy turyńsko-bawarskiej odbywają się bez przerwy ćwiczenia oddziałów Hittlera i Erchardta. Cały dzień rozlega się huk dział i warkot karabinów maszynowych. Podobno Hittler przeciągnął przez Ludwigsburg. Na granicy turyńsko bawarskiej oddziały jego dokonują rekwizycji koni i paszy.

BAWARJA NIE USTĄPI.

A. W. — BERLIN, 31 października.— Dziś w południe poseł bawarski Preger, wręczył kanclerzowi Rzeszy odpowiedź rządu bawarskiego na ostatnią notę berlińską.

W kołach poinformowanych twierdzą jednak, że w odpowiedzi bawarskiej niema mowy o znaczniejszych ustępstwach rządu bawarskiego, który przedewszystkiem za wszelką cenę chce utrzymać gen. Lossova.

WOJSKO PANEM SYTUACJI W DREZNIE.

AW. — BERLIN, 31 października — Według wiadomości z Drezna władze wojskowe są panami sytuacji. Wobec możliwości rozruchów komunistycznych gmachy rządowe i sejm są strzeżone przez wojsko. Dotychczas do rozruchów nie doszło.

—:o:—

ZDOLNOŚĆ PŁATNICZA NIEMIEC.

AW. — PARYŻ, 31 października — Rokowania w sprawie przystąpienia rzeczoznawców z ramienia mocarstw sprzymierzonych do badania zdolności płatniczych Niemiec nie osiągnęły jeszcze rezultatu.

Rokowania będą kontynuowane głównie w Londynie, jednocześnie zaś także w innych stolicach sprzymierzonych.

Pertraktacje dotyczą zarówno zewnętrznej formy, w jakiej mają się odbywać prace rzeczoznawców, jakoteż pełnomocnictw, jakie mają im być przyznane.

KOMITET EKSPERTÓW.

PAT. — BRUKSELA, 31 października. Prasa belgijska wyraża opinję, że komitet ekspertów powinien się składać wyłącznie z przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych i Stanów Zjednoczonych.

AMERYKA W KOMISJI REPARACYJNEJ.

PAT. — LONDYN, 31 października.— Reuter donosi z Waszyngtonu, że życzenie, by Stany Zjednoczone wzięły udział w komisji, dla zbadania kwestji odszkodowań będzie uwzględnione w granicach, nakreślonych przez sekretarza stanu Hughesa w piśmie do lorda Curzona.

ROKOWANIA O PODJĘCIE PRACY W ZAGŁĘBIU RUHRY.

AW. — PARYŻ, 31 października — Duesseldorfska agencja prasowa przy armji okupacyjnej podaje następujący komunikat:

„Przedstawiciele górnictwa, m. in. Stinnes, zjawili się ponownie w komisji inżynierskiej, aby wznowić zerwane w dniu 25 października układy w sprawie podjęcia pracy. Wciągu posiedzenia, które trwało od 10 rano do 10 wieczór, ustalono stronę techniczną podjęcia pracy, oraz ułożono się przedewszystkiem co do dostawy węgla reparacyjnego, zapłaty podatku węglowego, za czas od 11 stycznia. Dalej ustalono przepisy wywozowe do Niemiec. Przypuszcza się, że ujednostajnienie poglądów co do reszty spraw umożliwi niebawem uregulowanie całokształtu zagadnień związanych z podjęciem pracy.

Układy toczą się dalej.

UKŁAD PRZEMYSŁOWCÓW NADREŃSKICH Z OKUPANTAMI.

AW. — PARYŻ, 31 października — „Chicago Tribune" donosi, że w wyniku układów przemysłowców nadreńskich z władzami okupacyjnemi ustalono co następuje: 1. przemysłowcy uznają zarząd kolejowy francusko-belgijski, 2. przemysłowcy zobowiązują się do płacenia podatku węglowego i 3. przemysłowcy zobowiązują się do dostawy węgla i koksu na poczet odszkodowań na 1-go kwietnia 1924 r.

Do tego czasu przemysłowcy zobowiązują się uiścić spłaty reparacyjne na własny koszt, a zapłaty ich żądać od rządu rzeszy.

OPERETKOWE WIĘZIENIE.

PAT. — PARYŻ, 31 października. — Agencja Havasa donosi z Düsseldorfu: Znany przemysłowiec Krupp, który został przez władze okupacyjne zwolniony na 7 dni z więzienia, stawił się dziś z powrotem do więzienia w Düsseldorfie, gdzie ponownie zwolniony został na 7 dni.

Nr. 237 **REPUBLIKA** 1 LISTOPADA 1932 r.

Faszyzm we Włoszech i w Polsce.

Pan Emil Stanisław Rappoport, sędzia sądu najwyższego i profesor prawa karnego jest widocznie najczystszej wody faszystą, skoro na łamach „Gazety Policji Państwowej" (sic!) wypisuje hymny pochwalne na cześć Mussoliniego i uprawianej przez niego polityki i specyficznej dzisiejszej włoskiej ideologji. Wspomniane powyżej pismo jest organem fachowym o bardzo wysokim poziomie i doprawdy przyniosło dotychczas zaszczyt młodym naszym władzom bezpieczeństwa które nie zarzuciły teoretycznej niwy swego zawodu i starały się przez swą pracę pielęgnować kult wolności, tak jeszcze, niestety, słaby w Polsce, szerzyć praworządności i poczucia obywatelskie. Tym dziwniejsze i symptomatyczniejsze wydają się obecnie popisy na łamach „Gazety", w których signore Rappoport e piu fascista che il Mussolini stesso. Naturalnie, artykułami temi łatwo jest wkupić się autorowi w łaski pp. Nowaczyńskiego i Zamorskiego pierwszych heroldów panującego dziś w Rzymie męża stanu, ale z punktu widzenia stosunków polskich musimy otwarcie nazwać wystąpienie p. Rappoporta, choćby ubrane w szatki naukowe, propagandą faszyzmu wśród policji, szerzeniem idei, znajdujących się w stosunku odwrotnym do zasad, które stanowią podwalinę naszej demokratycznej konstytucji.

Caro signore, kochany panie Rappoport! Wydaje nam się, iż w czarnej koszuli faszystowskiej doprawdy nie jest ci do twarzy! Nie zawsze przystoi bowiem uczonemu profesorowi prawa stawać na jednym szczeblu ideologji ze znakomitym wesołkiem Nowaczyńskim, wyprawiającym codzienne łamańce w „Rzeczypospolitej" gdzie plwa na wszystko i na wszystkich, ani nawet z panią Pannenkową (z domu Jawitz — z dobrej żydowskiej rodziny) z tegoż samego organu p. Lewi-Strońskiego.

Nie chodzi tu o faszyzm, jako taki. Gdy czarne koszule włoskie przeciągały od miasta do miasta, siały śmierć i zniszczenie, łamały prawa, gdy wreszcie triumfalnie wkroczyły do Rzymu i nieomal bez wysiłku osadziły na kapitolu władzy Mussoliniego, — rzecz była całkiem naturalna. Faszyzm jest najistotniejszą emanacją dzisiejszej duszy włoskiej, jest owocem głębokich zmian wewnętrznych w narodzie włoskim, skutkiem nienasyconych apetytów mocarstwowych, ruiny gospodarczej i objawem reakcji przeciw bolszewizmowi, który nie na żarty zakradać się zaczął do włoskich mas robotniczych.

W jednym z ostatnich numerów wielkiego dziennika medjolańskiego „L' Ambrosiano" znajdujemy doskonały artykuł wstępny znanego publicysty Umberto Notari. Pisze on o wizycie, którą złożył mu niedawno w redakcji sekretarz jakiegoś prowincjonalnego związku faszystów:

— Znajduję się na rozdrożu — mówił młody faszysta. — Jako kierownik naszej organizacji zmuszony jestem do wyjaśniania naszym członkom wszystkich aktualnych zagadnień faszyzmu, tłomaczenia ich i podtrzymywania idei. Do niedawna jeszcze wszystko szło gładko i sprawnie. Nasze ogólne zebrania owiane były duchem jednolitej myśli. Dopiero ostatnio znać pewne rozdźwięki. Dyskusje nie doprowadzają do zgodnych wyników. Dawni socjaliści zatracają o swe dawne ideały, naczelni bojownicy posiadają pewne wątpliwości...

— To bardzo smutne, panie sekretarzu — odrzekł Umberto Notari. Radzę panu natychmiast zabrać się do sanacji stosunków. Niechaj pan ogłosi ankietę wśród swych członków, a skoro wszyscy odpowiedzą na nią dobrze, zatargi i dysonanse dadzą się łatwo usunąć. Podyktuję panu, —siadaj pan i pisz:

Pierwsze pytanie: Jaka jest stolica wysp Barbados?

Drugie pytanie: Jaki był eksport ryżu japońskiego do Persji w r. 1876?

Trzecie: Kto był następcą księcia Rudolfa III w Bawarji?

Sekretarz związku faszystów otworzył szeroko oczy:

— Ależ, panie, na te pytania nikt nie odpowie! Skądże ktoś ma o tym wiedzieć?

— Otóż, odpowiedział pan sam sobie —rzekł Notari. Póki ludzie nie są uniwersalni, dopóki istnieją między niemi różnice wiedzy, inteligencji, charakteru i usposobienia — póty na świecie istnieć będą różnice zdań i przekonań, dyskusje i walki...

. . . .

Faszysta Umberto Notari, którego głos w Italji silny posiada oddźwięk, w dowcipny a krótki sposób rozstrzygnął kwestję. I faszyzm we Włoszech, choć w zaczątkach swych bojowy i gwałtowny, jak dusza włoskiego narodu, ułożył się spokojnie w koryto praworządności państwowej i wszystko płynie dalej wartkim swym trybem. Nikt nie zaręczy, czy za miesiąc lub dwa, za rok prąd ten nie skręci gdzieś nagle w prawo lub w lewo. Dzieje stu ostatnich lat we Włoszech są dowodem zmienności nastrojów w tym kraju.

Całkiem natomiast rzeczą odrębną są próby importowania faszyzmu do Polski. Naród włoski przeszedł twardą szkołę konstytucjonalizmu. Włochy, szczególnie północne i środkowe były zawsze kolebką kultury i prawa. W naszych warunkach gdy dopiero stajemy u proga rozwoju demokratycznego, gdy instytucje nasze nie okrzepły jeszcze po stuletniej niewoli, eksperymenty wszelkie mogą mieć nad wyraz opłakane skutki. Dowodem tego są już ostatnio, gdy zdało się naszym domorosłym „faszystom", że nadchodzi ich era, artykuły prasy prawicowej. Co dnia z łamów „Gazety Warszawskiej, „Dwugroszówki" czy „Rzeczypospolitej" odzywają się głośne wołania o zakneblowanie ust prasie opozycyjnej, o stosowanie najgorszych represji. Poseł Dąbski w złożonej w Sejmie interpelacji w sprawie konfiskaty „Przeglądu Wieczornego" twierdzi nawet, że konfiskata ta jest skutkiem denuncjacji „Dwugroszówki" organu całkiem niesławnego.

Chodzi więc o to, by importowana do Polski gwałtem roślina faszyzmu, nie przeobraziła się w trującego polipa, który pasożytować będzie na naszym organiźmie społecznem, a cele jego będą zgoła różne od celów Mussoliniego.

Jak mówi wielki wieszcz włoski, Dante:

„Queste parole in colore oscuro ved'io scritto al somma del' porta..." — „Te słowa w barwach czarnych widnieją u bram" — u bram, któremi chce trjumfalnie wkroczyć faszyzm do Polski.

A panu, panie Rappoport, rola ogrodnika przy faszystowskiej roślince—wcale nie jest do twarzy!...

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

Lewica i rekonstrukcja.

Była niedawno chwila, gdy się wydawało, że zarówno partje rządzące jak i opozycja wstąpiły na drogę polityki praktycznej i zamierzają się liczyć z dobrem państwa. Był to czas, gdy bankructwo zespołu uznawano nawet w kołach jego członków. Odgłosem tej świadomości była znana oferta premiera Witosa, o której wspomniał pos. Djamand, a która w następstwie została urzędowo zdementowana po wyraźnem i dosadnem jej odrzuceniu przez P.P.S. Oferta ta zawierała bliżej nieokreśloną rekonstrukcję rządu na podstawach szerszej koalicji stronnictw. Pomysł ten był zupełnie zrozumiały. Każdy spostrzegacz rzeczowy widział, że rząd w poprzednim składzie nie jest zdolny do rządzenia, bo, formalnie biorąc, nie rozporządza on stałą większością i jest zdany na łaskę przypadku. Widomą oznaką skompromitowania się polityki dannego zespołu rządzącego był olbrzymi strejk urzędników państwowych. Tylko ślepota może twierdzić, że strejk urzędników wywołany być może przez jakichś „buntowników". Niema nej jak urzędnicy. Każdy urzędnik sam ma poczucie władzy i nigdy nie zechce dyskredytować siebie wobec publiczności, jako dezorganizator państwa zapomocą strejku. Jeżeli zatem i wśród klasy urzędniczej wybuchnął strejk, to widać, że woda już porządnie zaszła jej za gardło.

Istotnie strejk urzędników nie tylko nie zawiera w sobie nic politycznego w znaczeniu antypaństwowem, lecz nawet jest daleki od szerokiej tendencji ekonomicznej mogącej sprawiać rządowi kłopoty. Urzędnik pragnie tylko nie przymierać głodem. Jeżeli więc rząd i tak skromnych życzeń zaspokoić nie mógł, to dowodzi, że jego skład nie dorósł do potrzeb chwili.

Ten stan rzeczy widocznie uświadomiono sobie w kołach piastowców i dlatego znaglono p. Witosa do wspomnianej oferty rekonstrukcyjnej. Niestety, oferta ta nie znalazła w kołach lewicy odgłosu, nawet w tej formie, by przeciwstawić jej kontr-ofertę, umożliwiającą dalsze rokowania. W rezultacie opinja publiczna, najbardziej z lewicą sympatyzująca nie dowiedziała się, co ma się stać nazajutrz po upadku rządu piasto-chjeńskiego. Bo przecież nie wolno obalać teraźniejszego rządu, tylko poto, by pozostawić państwa w stanie bezrządu lub prowizorjum, w nadziei, że „jakoś to będzie". Zbyt zawiła jest obecnie sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna, ażeby powtórzyć eksperyment znany z sejmu poprzedniego, gdy państwo pozostało przeszło miesiąc pod rządem znajdującym się w stanie dymisji.

Ta zgoła nie chwalebna obojętność lewicy na punkcie tego, co ma się stać z państwem po upadku zespołu dotychczasowego, była wodą na młyn Chjeny. Przyparto do muru p. Witosa, który jako premjer najbardziej jest odpowiedzialny za losy państwa, ażeby się zgodził na częściowe zamiary rządowe. Oto jest sens polityczny dokonanej rekonstrukcji. Nie jest to żadna rekonstrukcja w tem znaczeniu, jakie takim odpowiedziom nadawano poprzednio, bo żadna nowa partja, mogąca wetchnąć w rząd nowego ducha do gabinetu nie weszła. Jest to poprostu zmiana osób pochodzących z tych samych partji, które już się dostatecznie popisały.

Oprócz lekkomyślnego odrzucenia przez P.P.S. oferty p. Witosa bez zbadania jej treści, do teraźniejszej rekonstrukcji przyczynił się także błąd części opozycji, którą raczej nazwać należy pseudo-opozycją. Jest to metoda atakowania poszczególnych ministrów, zamiast systemu zasadniczego. Prawica wykorzystała tę nierozumną taktykę ażeby ukołysćać opinję na jeszcze jakiś czas. — Powiadacie — myślała sobie prawica — że p. Seyda jest złym ministrem spraw zagranicznych, a p. Głąbiński nie dołężnym ministrem oświaty, — dobrze, damy wam innych. W ten sposób wszelkie poprzednie klęski spadną na barki ministrów dymisjonowanych. Jest to system praktykowany dotychczas z ministrami finansów, z wynikiem wcale niezłym dla rządu. Niemało jest ludzi naiwnych, którzy oczekują zbawienia od p. Kucharskiego, pomimo, iż stanowczo zdolniejsi odeń p. Grabski a nawet p. Linde, przy programie, czy bez programowości zespołu rządzącego nic dodatniego zrobić nie mogli.

O ile rząd przy nowym składzie sprowadzi choćby tylko trwałą stabilizację marki polskiej i zatrzyma dalszy wzrost drożyzny, to wystawi sobie tem świadectwo dojrzałości. W przeciwnym razie nie pomogą żadne frazesy. Najbliższe więc dni będą dla rządu egzaminem. Szczęśliwy, kto wierzy, że na egzaminie ten rząd się nie zetnie.

Admonitor.

Kłamstwo chjeńskiego pisma.

We wczorajszym numerze „Kurjera Łódzkiego" znajdujemy następujące ciekawe odkrycie w związku z niedawnym wybuchem w Cytadeli warszawskiej:

„Okazało się, że cała historja o papierosie robotnika była wyssana z palca, że prokurator żadnych wywiadów o toczącem się śledztwie nie ogłaszał i że zamach dokonany przez żywioły przewrotowe, finansowane z zagranicy został niezbicie udowodniony. Rezultaty śledztwa nie zostały przez rząd ogłoszone tylko dlatego aby zapobiec odruchowi społeczeństwa przeciw tej części mieszkańców z których rekrutują się przeważnie żywioły przewrotowe".

Podobnie niesłychanie prowokacyjnego artykułu nie czytaliśmy dotychczas w żadnym organie prawicowym.

Czy ci ludzie wierzą przynajmniej w te niesłychane steki głupstw i oszczerstw, które rzucają w ciemny tłum, by umocnić swe reakcyjne stanowisko? Każdy, myślący praworządnie obywatel winien domagać się ogłoszenia wyników skończonego śledztwa i wiadomości o pociągnięciu winnych do odpowiedzialności. Kto twierdzi publicznie, iż winni znani są władzom, a dla tych, czy innych względów nie są podawani do wiadomości publicznej, ten rzuca pod adresem władz sądowych i administracyjnych najcięższe oskarżenie.

Nie wierzymy, aby bezrząd w Polsce dosięgał tych rozmiarów i dlatego musimy otwarcie stwierdzić: „Kurjer Łódzki" kłamie.

ROKOWANIA BAWARJI Z RZĄDEM RZESZY.

PAT — MONACHJUM, 31 października. — Bawarska rada ministrów wystosowała odpowiedź do rządu Rzeszy na jego żądanie przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Bawarji. Odpowiedź wręczył bawarski poseł Praeger, który wyjechał do Berlina. Bawarska odpowiedź otwiera drogę do rokowań między Bawarją a rządem Rzeszy.

SOCJALDEMOKRATYCZNY GABINET W SAKSONJI.

PAT DREŻNO, 31 października. W Saksonji po dłuższych rokowaniach nastąpiło porozumienie co do utworzenia nowego rządu. Utworzony będzie gabinet socjaldemokratyczny. Kierownictwo gabinetu obejmuje dawny minister gospodarki, socjaldemokrata Schilling. W ciągu dnia dzisiejszego, gabinet ukonstytuuje się, potem przedstawi się sejmowi.

?? SZATAN ŁODZI ??

Dostojewski, jako zazdrosny małżonek.

Z nieopublikowanych pamiętników jego żony.

W moskiewskim muzeum historycznem znajdują się pamiątki pani Dostojewskiej, w których odzwierciadla się intymne życie wielkiego pisarza. Pamiętniki te ukazują się obecnie w dzienniku „Iskustwo". Oto jeden rozdział z tego interesującego utworu:

„Dostojewski był zaprzyjaźniony z powieściopisarką Smirnową. Interesował się bardzo jej utworami, a zwłaszcza powieścia p. t. „Siła charakteru", powieść tą czytał kilka razy. Pewnego dnia, gdy Dostojewskiego w domu nie było, czytałam sobie ową powieść i znalazłam w niej anonimowy list następującej treści:

„Szanowny Panie! Pomimo, iż Pan mnie nie zna, chciałabym Pańską uwagę zwrócić na pewną rzecz. Kobieta, blisko pana stojąca, oszukuje Pana w najokropniejszy sposób. Przebywa ona zdala od Pana, w objęciach obcego mężczyzny... Nawet o dzieciach swoich zupełnie zapomniała. Jeśli Pan chce wiedzieć, kim jest ów mężczyzna — ja nazwisk nie wymieniam — to może się Pan sam o tem — przekonać. Strzeż się Pan pewnego bruneta! Stoi on na Pańskiej drodze. Jeśli mi Pan jednak nie wierzy, to spójrz Pan tylko na medaljonik, który żona Pańska na szyji nosi, a znajdzie Pan obraz owego mężczyzny. Przyjaciel".

Byłam wówczas dobrze usposobiona: mąż mój jakiś czas nie miał ataków choroby, długi były zapłacone, a jego książka „Z dziennika pisarza" szła bardzo dobrze. I wtedy przyszło mi na myśl, że można sobie zażartować. Przepisałam z książki list, zmieniłam niektóre zdania, i byłam przekonana, że Dostojewski, który tę książkę kilka razy czytał, zaraz się na żarcie pozna. Ciekawa też byłam, jak się on wobec anonimu zachowa: czy mi go pokaże, czy też rzuci go do kosza. Wysłałam zatem list, i czekałam co nastąpi. Następnego dnia, gdy weszłam do gabinetu męża, zauważyłam, że kroczy on nerwowo po pokoju. Spojrzał na mnie mętnym wzrokiem, zbliżył się do mnie i rzekł:

„Czy nosisz medaljon?"

„Tak jest, noszę!"

„Pokaż mi go!"

„Po cóż? Przecież oglądałeś go już tyle razy!"

„Pokaż mi go, słyszysz!" — zawołał dziko. Odpięłam suknię, lecz nie zdążyłam zdjąć medaljonu, gdyż Dostojewski sam zerwał mi go z szyi. Cieńki łańcuszek pękł. Mąż mój chwycił medaljon, podszedł szybko do biurka i starał się otworzyć medaljonik. Widziałam, jak ręce jego drżały. Nareszcie otworzył i zobaczył... po jednej stronie fotografię naszego dziecka, po drugiej — swoją własną.

Trudno opisać jego osłupienie, wprost słowa wymówić nie mógł.

„Ach ty głupcze, rzekłam, dostałeś pewno list anonimowy!"

„Skąd ty wiesz coś o tym liście?"

„Wiem dla tego, że sama ten list pisałam. A przepisałam go z powieści Smirnowej".

„Dla czego napisałaś go do mnie?"

„To był żart" — odpowiedziałam.

„Takich żartów się nie robi" — zauważył on poważanie.

„Nie spodziewałam się, że mój mąż — to istny Otello!"

„W takich razach się nie rozumuje. Widać odrazu, żeś ty nigdy nie przeżył ani prawdziwej miłości, ani zazdrości. Pomyśl tylko, cóż za nieszczęście mogłoby się zdarzyć, gdybym się uniósł i uczynił ci coś złego. Proszę i zaklinam nie rób więcej nigdy takich żartów, gdyż w chwili gniewu jestem niepoczytalny"

Podczas tej rozmowy potarłam nerwowo szyję chusteczką, na której wystąpiły ślady krwi... Łańcuszek zadrapał mi najwidoczniej szyję. Gdy Dostojewski zauważył krew na chusteczce, przestraszył się i zmartwił tak bardzo, że z trudem udało mi się go uspokoić. Prosił mnie o przebaczenie, był dla mnie bardzo dobry, a ja byłam szczęśliwa, że ten mój głupi żart pomyślnie się zakończył. Dałam sobie słowo, iż tego rodzaju żarty już się nie powtórzą, gdyż przekonałam się, jak zazdrosnym umie być Dostojewski.

Medaljonik jednak i list anonimowy przechowuję do dzisiejszego dnia.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr miejski. Dziś wieczór wielkiego repertuaru: premjera misterjum narodowego „Dziady wileńskie" Adama Mickiewicza. Nowe ramy inscenizacyjne udział wybitnych sił personelu i chóru szkoły dramatycznej (pod reżyserją p. Tadeusza Leszczyca) arcydzieło romantyzmu naszego — każe wróżyć jaknajpomyślniejsze horoskopy dzisiejszej premjerze. Jutro „Dziady wileńskie".

Teatr popularny. Dziś w czwartek 1 listopada z powodu święta Wszystkich Świętych odbędzie się jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz. odegraną zostanie legenda ludowa w 5 aktach (10 obrazach) Raupacha „Młynarz i jego córka".

W piątek, 2 listopada o godz 8.15 wiecz. „Młynarz i jego córka".

W sobotę, 3 listopada o godz. 4 pp. przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych, odegrana zostanie pogodna komedja w 3 akt. M. Bałuckiego „Grube ryby" O godz. 8.15 w. Młynarz i jego córka".

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

VI wielki koncert abonamentowy pod dyr. Grzegorza Fitelberga i z udziałem słynnej śpiewaczki wagnerowskiej Melanii Kurt odbędzie się we wtorek, dnia 6-go listopada r. b. W programie symfonja IV Brahmsa wielka scena z dram. muz. Wagnera „Zmierz bogów" oraz „Śmierć Szoldy" — fragment z dram. muz. „Trystan i Szolda".

W czwartek, dnia 1 listopada o godz. 12 i pół odbędzie się 1 poranek symfoniczny „świąteczny" z udziałem znanego tenora warszawskiego Ludwika Jasnego, który odśpiewa z tow. ork, arję z op. Moniuszki „Straszny dwór". U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie wysoce ceniony dyregent Al. Tuczner. W programie — perły muzyki operowej.

Na V koncercie ludowym w dniu 4 listopada wystąpi chlubnie znana pianistka Marja Mirska, która odegra z tow. ork. nieśmiertelny koncert E-moll Chopina. Dyrekcja koncertu spoczywa w rękach znanego ze swej poprzedniej działalności artystycznej dyrygenta Tadeusza Mazurkiewicza, który poprowadzi symfonję G-moll Kalinnikowa.

NINA DOLIŃSKA.

Znakomita tancerka klasyczna Nina Dolińska wystąpi w niedzielę, dnia 4 listopada w sali Filharmonji o godz. 4 po poł. Panna Dolińska, której kreacje taneczne mieliśmy okazję niejednokrotnie podziwiać w Łodzi, wykona cały szereg tańców do muzyki Wagnera, Liszta, Saint-Seansa, Beethovena i Wrońskiego. Akompaniować będzie dyr. Ryder.

DZISIEJSZY KONCERT PROF. MICHAŁOWSKIEGO.

Dziś w czwartek, o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji wystąpi nestor pianistów polskich, niezrównany odtwórca arcydzieł Chopina prof. Aleksander Michałowski.

Na program złożą się wyłącznie utwory Chopina.

Co mówi Kraków o rekonstrukcji rządu

(Głosy prasy).

Rekonstrukcja gabinetu Witosa wywołała w kraju niezwykłe poruszenie, gdyż stanowi ona istotnie niemal przełom w programie polityki polskiej, ze względu na osoby Dmowskiego i Korfantego. Zarówno jeden, jak i drugi przedstawia silne zdecydowane kierunki programowe, prawicowość tych panów znaną jest powszechnie, w zakresie jednak polityki zagranicznej (Dmowski) i naszych stosunków gospodarczych (Korfanty) — są to jednostki, stanowiące dla gabinetu Witosa pierwszorzędny nabytek.

Dla gabinetu Witosa i dla prawicy. Bowiem czem się nazwiska te okażą dla Polski — o tem nam powie najbliższa przyszłość.

Zasłonę tej przyszłości stara się odchylić prasa lewicowa, centrowa, jak i konserwatywna. „Czas" pisze:

„Wobec sobotniej rekonstrukcji gabinetu należy też na razie zająć stanowisko wyczekujące: czekajmy czynów! Jeśli będzie on kontynuował błędy poprzedniego gabinetu w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej (metody dyplomatyczne p. Seydy, zapowiedzi skarbowe p. Kucharskiego, pakt lanckoroński i reforma rolna, rugi partyjne itp.), to zgubi się w opinji równie szybko jak poprzedni. Wolelibyśmy niewątpliwie, aby nowi ludzie umieli go wprowadzić na nowe tory. Odnosi się to w pierwszej linji do polityki zagranicznej i do sanacji skarbowej. I w jednym i w drugim kierunku jesteśmy u progu katastrofy. Kwestja niemiecko-bolszewicka pod pierwszym względem, a dzikie strejki pod drugim — są tylko zewnętrznymi symptomatami i ostrzegawczymi sygnałami tego, co nam grozi. „Hic Rhodus" gabinetu jest pytanie, czy zrozumie właściwy rdzen tych symptomatów i właściwe znaczenie sygnałów — i czy opanuje te trudności, jakich one są tylko wykładnikami. A więc inflację pieniądza i izolację dyplomatyczną".

„Hic Rhodus" gabinetu jest również fakt, że rola p. Witosa zeszła wobec rekonstrukcji sobotniej — do minimum. „Nowa Reforma" mówi o tem:

„Swoim własnym i swojego stronnictwa autorytetem politycznym okupił premjer Witos sklecenie rozpadającej się większości sejmowej i swojego rządu. Ten nowy „zrekonstruowany" rząd przestał być rządem p. Witosa. — Punkt jego ciężkości przesunął się na prawicę nietylko z powodu liczebnej przewagi członków zrekonstruowanego gabinetu, lecz także z powodu ich politycznych walorów, z powodu ich politycznej przeszłości".

Jak zaś prawica w osobie p. Dmowskiego wywiąże się z wziętych na siebie zadań?

„P. Roman Dmowski, przyznajemy, jest człowiekiem zbyt wielkiej kultury politycznej, aby nie liczył się z nastrojem bieżącej chwili i na swojem wysoce odpowiedzialnem stanowisku nie podjął się zadania zatarcia śladów tych niezręczności i nietaktów w zakresie polityki zagranicznej, które poprzednik jego, a obecnie podsekretarz stanu w jego ministerstwie, po sobie zostawia. Na to stać będzie p. Dmowskiego; zarówno rutyna jego polityczna, jak inteligencja starczą, aby przy dobrej woli, od której go nie odsądzamy, wdrożył naszą politykę zagraniczną na tory, po których Polska odzyskać może nadwerężoną powagę wobec mocarstw zagranicznych".

Zobaczymy, tyle już było u nas kataklizmów gabinetowych, że i tę ostatnią rekonstrukcję społeczeństwo przyjęło spokojnie, ale oczekuje od niej wiele, bardzo wiele. Wszakże endeckie bogi nareszcie znalazły się na szczycie Olimpijskiej chwały i władzy.

Trzeci krakowski organ notab. rządowy „Illustr. Kurjer Codz." — tak się o rekonstrukcji wyraża:

„Dokonana w sobotę rekonstrukcja stanowiła pod tym względem prawdziwą niespodziankę. P. Kucharski nie został usunięty, przeciwnie z osoby jego stworzono ośrodek zrekonstruowanego rządu. Tak więc główne zło pozostaje nietknięte, źródło rosnącej nieufności kraju do gabinetu nie zostało zasypane. Natomiast nominacje podpisane w sobotę przez p. przezydenta Rzeczypospolitej, zmieniają w zupełności polityczne oblicze rządu i to znowu w kierunku — nieoczekiwanym".

„Kurjer" żywi więc nadal szczególny sentyment złośliwości pod adresem p. Kucharskiego i uważa go za „główne zło". Co zaś do pp. Korfantego i Dmowskiego, to tak powiada:

„Wiemy doskonale, jakie wpływy polityczne reprezentować będzie p. Korfanty. Natomiast z mniejszą jasnością zarysowuje się problem wpływów gospodarczych, których on będzie wyrazem. Przypominamy tylko brutalne ataki „Gońca Krakowskiego", organu p. ministra Kucharskiego, który nie dawniej, jak kilka tygodni temu, zarzucał p. Korfantemu, że jest agentem wiedeńsko - żydowskiego kapitału, reprezentowanego przez znanego przemysłowca Bosela. Będziemy jeszcze mieli sposobność przytoczenia naszym czytelnikom tych ataków „Gońca", na które potem odpowiadał również ostro p. Korfanty w „Rzeczypospolitej", nie oszczędzając zresztą osoby p. Kucharskiego.

Jeśli idzie o p. Romana Dmowskiego, to nominację jego należy powitać z uznaniem. Jest to indywidualność duża, silna; jest to jeden z tych ludzi, którzy wiedzą do czego dążą i plan swój potrafią konsekwentnie przeprowadzać. Dobrze się więc stało że polityka zagraniczna znalazła się w ręku jednostki, której wszyscy przyznają, że ma głowę na karku a w głowie mózg".

Tak. Ale konkluzja swoją drogą jest brzydka, bo „Kurjer Codz." pisze:

„Ogólne wrażenie rekonstrukcji jest przecie to mimo wszystko — niezadawalające. Gdy dom się pali, zabiera się zwyczajnie do gaszenia pożaru, a nie do ozdabiania szyldu. Tymczasem u nas, gdy dom polski się pali, włodarze jego nie gaszą pożaru, ale upiększają szyld, pozostawiając ognisko zapalone (zdaniem „Kurjera" tem ogniskiem zapalnem jest p. Kucharski. — p. r.) I ta właśnie okoliczność napawa nas głęboką troską i budzi poważny niepokój"...

Ta „głęboka troska i obawa" nietylko jednak w „Kurjerze Ilustr." się przejawia, gdyż przeżywa ją całe społeczeństwo. Wiara w siłę i środki „nowych" ludzi gabinetowych jest — ale w ...ucie tej siły i tych środków wyłącznie dla rozwoju potęgi kraju — nie zrodziła się jeszcze.

SŁAW.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **1** CZWARTEK

Dziś: Wszyst. Świętych
Jutro: Dzień Zaduszny

—:—

Wschód słońca g. 5.56
Zachód o g. 4.48
Wsch. księżyca 9.43 w.
Zachód o g 7.20 pp.
Długość dnia g. 10.52
Ubyło dnia g. 5.53

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym objął urzędowanie po powrocie z urlopu dow. 10 dyw. p. d. szt. gen. Orest-Dżułyński, który jak już donosiliśmy obejmuje stanowisko szefa oddz. 3 D. O. K. Lwów.

SPROSTOWANIE.

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza prosi nas o zaznaczenie, że sprawozdanie z przebiegu zebrania delegat. pracowniczych, umieszczone w niektórych pismach łódzkich, było nieścisłe. Szczególnie zaznaczyć pragniemy, że działalność i postulaty M. K. P. zostały całkowicie przez zebranie delegatów pracowniczych zaakceptowane.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie nowa podwyżka taryfy kolejowej.

Na podstawie tej podwyżki w klasie 3-ej kilometr wyniesie 2.400 mk.

Ceny biletów dodatkowych za miejsce numerowane do siedzenia w wagonach osobowych (miejscówki) wynoszą w klasie 3-ej 60.000, w drugiej 120.000, w pierwszej 180.000 mk.

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY POCIĄGÓW.

Z dniem dzisiejszym z obowiązującym rozkładem jazdy pociągów pasażerskich wprowadza się zmiany następujące:

Pociąg osobowy odchodzący z dworca głównego w Warszawie do Sochaczewa o godz. 15.40, przedłuża się do Łowicza Aleksandrowskiego, zaś pociąg osobowy odchodzący z tegoż dworca o godz. 14.20 do Łowicza dochodzić będzie do Sochaczewa.

Odwołuje się następujące pociągi osobowe: pociąg odchodzący z Koluszek o godz. 10 do Łodzi fabr. i powrotny pociąg odchodzący z Łodzi fabr. 14.20 do Koluszek. p.

O KOMUNIKACJĘ ŁODZI Z OKOLICĄ.

Oddział zabudowy miasta, mając na względzie wzrastające potrzeby Łodzi oraz niewątpliwą ścisłą łączność półmilionowego miasta z okolicznemi gminami i miasteczkami, opracował projekt regulacji (t. j. zadrzewenia i poszerzenia) arterji komunikacyjnych, wiążących Łódź z okolicą. Uwzględniając wyraźną tendencję do zlania się okolicznych miejscowości z m. Łodzi.

Oddział zabudowy projekt swój oparł na zasadzie konieczności zapewnienia tym arterjom komunikacyjnym jednolitego charakteru na całej ich długości.

Magistrat — w celu wszechstronnego rozpatrzenia i omówienia wspomnianego projektu, postanowił zwrócić się do województwa o zwołanie specjalnej konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele miast: Łódź, Zgierz, Aleksandrów, Ruda Pabjanicka, Pabjanice Rzgów oraz wydziałów powiatowych łódzkiego i łaskiego.

BRAWO FRYZJERZY!

Onegdaj odbyło się walne zebranie fryzjerów zakładów fryzjerskich.

Na zebraniu tem omawiano sprawę polepszenia bytu pracowników, nad którą to sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja.

Poruszono też sprawę cennika i po bardzo burzliwej dyskusji uchwalono narazie cennika nie podwyższać. p.

SŁONE CENY NIESOLONEGO TŁUSZCZU.

Dopiero w dniu wczorajszym zatwierdzono cenę tłuszczu na 280 tys. mk. za kilogram, a już niektórzy rzeźnicy pobierają za kilogram szmalcu 440 tys. marek. p.

Obniżenie kwoty emigracyjnej. Jak nas informuje urząd emigracyjny prawdopodobnie kwoty emigracyjne do Stanów Zjednoczonych na rok przyszły zostaną zniżone. p

Dzierżawa hal miejskich. Na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich magistrat postanowił zawrzeć umowę z dzierżawcami hal miejskich (Zgierska 6) na czas od 1 7 1923 do 1 7 1924 roku. Czynsz dzierżawny określono na 3 miljony mkp., płatnych w dniu podpisania umowy. Prócz tego dzierżawcy obowiązani są od 1 grudnia rb. do pokrywania różnicy poborów (w stosunku do pensji z poprzedniego miesiące) dwóch dozorców hal, dziennego i nocnego.

O drogę w parku „Źródliska”. Wobec odmiennych stanowisk, zajętych przez magistrat i delegację wydziału gospodarczego w sprawie przeprowadzenia arterji komunikacyjnej przez terytorjum parku miejskiego „Źródliska”, magistrat — w celu ostatecznego załatwienia tej kwestji — postanowił zasięgnąć opinji specjalnej komisji, do której z ramienia magistratu wejdą pp.: wiceprezydent Wojewódzki, wiceprezydent Groszkowski, oraz ławnicy inż. Folkierski, Bednarczyk i Joel.

Dożywianie dziatwy szkół powszechnych. W poniedziałek, dnia 29 październik wydział opieki społecznej rozpoczął akcję dożywiania dziatwy ze szkół powszechnych. Akcja ta prowadzona przy pomocy polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, polega na wydawaniu biednej dziatwie obiadów. Obiady przeważnie dowożone są do szkół zapomocą kuchni polowych.

Wrogowie oświaty. W tygodniu od 22 do 27 października r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania odbyli kary aresztu jednodniowego: 1. Grynbergowa Chaja, Rybna 5, 2. Chaberski Antoni, Zagajnikowa 9, 3. Wodzyński Kacper, Pomorska 15, 4. Zawlik Franciszek Aleksandrowska 25, 5. Bugaj Roman, Przędzalniana 30, 6. Kempner Ludwik, Sienkiewicza 10, 7. Cwajg Majer, Kilińskiego 78, 8. Luciński Franciszek, Przędzalniana 8, 9. Waciela Andrzej, Składowa 23, 10. Woźniak Józef, Ogrodowa 24, 11. Hindlerowa, Florentyna, Ogrodowa 26, 12. Paprocki Franciszek, Brzeska 5, 13. Paprocki Stefan Brzeska 5, 14. Zasada Józef, Sz. Konstantynowska nr. 29.

—o—

Kronika policyjna.

STAŃCZYK 20-go WIEKU WALCZY Z LOKATORKĄ.

Józefa Stańczyk, Rzgowska 33 zameldowała policji, że właściciel domu Władysław Marczewski, szykanuje ją rozmyślnie celem zmuszenia do wyprowadzenia się z jego domu, między innemi wczoraj rzucił cegłą w okno jej mieszkania, tłukąc szybę, rzucona cegła omal nie trafiła jednoroczne dziecko meldującej.

O powyższym spisano protokół.

PRZEZROCZYSTY PASEK.

Przez kierownika urzędu walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź dr. Grabowskiego stwierdzone zostało, iż Szlama Fajner, Zgierska 28 magazynował w swym składzie szkło okienne różnego gatunku, sprzedawał je po cenach lichwiarskich. Skład opieczętowano, sporządzony zaś protokół przesłano do kom. rządu.

Wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie października wynosi 74,44 proc.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu inspektoratu pracy posiedzenie komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Oprócz zmian poczynionych za zgodą Głównego Urzędu Statystycznego w poprzednim okresie do budżetu wprowadzono nowe pozycje herbaty i podniesiono pozycję szkoły do 9.076 mkp. dziennie.

Stwierdzono, iż wzrost kosztów utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób wynosi w drugiej połowie października 74,44 — czyli w miesiącu październiku koszty utrzymania wzrosły o 235,13 proc. (p.)

Komisja do walki z drożyzną odkryła Amerykę.

Stwierdziła, iż przyczyną drożyzny jest deprecjacja waluty.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie powiatowej komisji do walki z drożyzną.

Na posiedzeniu tem omawiano całokształt przyczyn drożyzny.

Stwierdzono, że jednym z zasadniczych powodów ciągłego wzrostu drożyzny jest brak ustabilizowanej waluty, nierównomierne rozłożenie podatków bezpośrednich, gdyż podatki pośrednie obciążają pracujących.

Również i do przyczyn wzrostu drożyzny należy niewłaściwy sposób ściągania podatków bezpośrednich, a wreszcie nadmierny rozwój pośrednictwa w handlu.

Aby skutecznie walczyć z drożyzną wyłoniona specjalnie subkomisja proponuje:

1 wydanie przez władze zarządzeń zabraniających jednostronnej kalkulacji dolarowej na artykuły krajowe oraz zakaz podwyższania i normowania cen według kursu dolara,

2 do artykułów pierwszej potrzeby zaliczyć należy w pierwszym rzędzie obuwie, ubrania, bieliznę i wydatki związane z wychowaniem i kształceniem dzieci,

3 Nadanie praw komisji i subkomisji do ustalania cenników na artykuły pierwszej potrzeby, jak również rozszerzenie kompetencji tychże.

Następnie wygłoszono referat o przyczynach wzrostu drożyzny nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. p

Finanse komunalne Łodzi.

W przeciągu czasu od 1 stycznia do 1 października r. b., t. j. przez 9 miesięcy kasa miejska otrzymała z dodatku od państwowego podatku przemysłowego mk. 2.644.676.821. Z podatku 15 proc. od elektryczności do celów oświetlania mk. 1.857.610.495. Z 10 proc. podatku od elektryczności dla celów ruchu — 2.167.775.829, z podatku od biletów tramwajowych — 1.715.162.238, z dodatku do zasadniczej taryfy od uboju zwierząt — mk. 345.233.840, z podatku od paszportów zagranicznych — marek 229.862.000, z udziału w państwowym podatku od dochodów—m. 6.000.000000 z opłaty od ładunków kolejowych — mk 6 696.475.319, z opłaty od weksli protestowanych i aktów notarjalnych — mk. 210.290.496, z opłat kancelaryjnych — mk. 73.197.310, z podatku od obrotu produktami przemysłowemi—13.155370236, z podatku na cele obrony państwa — mk. 51.789.140, z podatku od obrotu nieruchomościami — mk. 217.472.312, z miejskiego podatku od obrotu - 4.689.445, z podatku od psów — mk. 50.988.170, z opłat za prawo jazdy po mieście — mk. 223.845.050, z podatku od lokalów — m. 229.937.073, z podatku szkolnego — mk. 29.327.250, z podatku od piwa — marek 209.881.634, z państwowego podatku od dochodów — mk. 7.085.624.405, z odsetek zwłoki tegoż podatku —1.675.053.812 z państwowego podatku od dochodów za rok 1923 — mk. 1.112.404.507, z podatku od zabaw i widowisk — 4.313.090.043 składki na budowę teatru — 1.578.444748 z podatku od obrotu produktami przemysłowemi — mk. 3.049.322.373, z podatku od alkoholu — mk. 5.097.607.936, z podatku od szyldów i reklam — mk. 39.793.351, z podatku hotelowego — mk. 583.691.556, z kar za zwłokę — marek 94.948.099, z należności sekwestracyjnych — mk. 349.872.925.

—o—

Lotny pasek magistratu.

Magistrat chce znieść ingerencję rady miejskiej.

Wobec wielkiego powiększenia kosztów robocizny, materjałów eksploatacyjnych oraz cen węgla, magistrat na wniosek rady nadzorczej Gazowni miejskiej postanowił wystąpić do rady miejskiej o podwyższenie z dn. 1 października cen gazu, produkowanego przez gazownię łódzką, do norm następujących:

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 1,200,000,—

b) za gaz do silników mk. 1,1020,000,

c) za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlenia ulic mk. 800,000,—, za 1000 st. sześciennych.

Jednocześnie magistrat przedłoży radzie miejskiej aby w celu umożliwienia szybszego inkasowania rachunków taryfa gazowni, po uchwaleniu przez magistrat, była natychmiast wprowadzona w życie i przesyłana radzie miejskiej tylko do zatwierdzającej wiadomości.

Nowe stanowisko magistratu wobec subsydjum teatralnego.

W związku z uchwałami komisji teatralnej z dn. 26 u. m., magistrat rozpatrywał na ostatniem posiedzeniu szereg spraw, dotyczących subsydjowania teatru miejskiego. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono:

1. Skreślić w par. 4 umowy z dyrekcją teatru — ustęp o podwyższaniu miesięcznego subsydjum tylko o 50 proc. wskaźnika drożyźnianego, ustalanego przez komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania; wysokość subsydjum będzie co miesięcznie ustalał magistrat.

2. W związku z przyjęciem powyższej zasady regulowania wysokości subsydjum, teatr będzie opłacał 10 proc. miejski podatek widowiskowy, który nie będzie następnie zwracany w charakterze subsydjum dodatkowego.

3. Nad żądaniem wypłacania subsydjum w dwóch ratach półmiesięcznych magistrat przeszedł do porządku dziennego.

Akcja cennikowa pracowników biurowych.

Konferencja z przemysłowcami.

Wczoraj o godz. 1-ej po południu odbyła się konferencja delegacji międzyzwiązkowej komisji pracowniczej z przedstawicielem związku przemysłowców p. d-rem Barcińskim.

Po zapoznaniu się z postulatami pracowników p. Barciński oświadczył, że konkretnej odpowiedzi jeszcze dać nie może, gdyż sprawa ta musi dopiero być rozpatrywana przez zarząd związku przemysłowców, zaznacza jednak, że żądania pracowników będą potraktowane z najdalej idącą życzliwością i szczerą chęcią dojścia do porozumienia.

W odpowiedzi na to przedstawiciele m. k. p. zwrócili uwagę na krytyczną sytuację, w której znaleźli się pracownicy dzięki rosnącej z godziny na godzinę drożyźnie, wobec czego zmuszeni są żądać przyśpieszenia decyzji.

Uwzględniając powyższe oświadczenie, p. dr. Barciński zgodził się na wysłanie okólnika zalecającego niezwłoczne wypłacenie zaliczek w wysokości pensji za 2 połowę października.

Ustalono, że następna konferencja, na której będą omawiane żądania międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, odbędą się w przyszłym tygodniu.

AKCJA ZAROBKOWA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie związku zawodowego pracowników bankowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zebraniu omawiano cały szereg spraw aktualnych i bieżących poruszono również sprawy regulacji płac i warunków pracy.

Obszerny referat o obecnej sytuacji wygłosił delegat głównego zarządu z Warszawy, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad referatem.

Po dyskusji uchwalono najzupełniej solidaryzować się z wystąpieniem głównego zarządu i podporządkować się jego dyrektywom dla poparcia wszczętej akcji. p

Urzędnicy państwowi wobec masowych redukcji.

O pomoc zredukowanym.

W związku z redukcją urzędników państwowych, stowarzyszenie urzędników państwowych, oddział w Łodzi wydało następującą odezwę:

„W myśl postanowień rady ministrów w najbliższych miesiącach nastąpi masowa redukcja naszych kolegów, co ma być wstępem do sanacji skarbu oraz w dalszej linji poprawy bytu pozostałych kolegów.

Czy dopuścimy, aby setki kolegów pozostało na bruku wśród najcięższych warunków, bo w zimie — w ostatniej nędzy?

W myśl wezwania centralnego zarządu, zgodnie z uchwałą zebrania delegatów w dniu 29 października r. b. wzywamy was koledzy do opodatkowania się już od listopada na rzecz kolegów, którzy padną ofiarą redukcji.

Niech każdy z nas ofiaruje przynajmniej pół procent od swych poborów, by powstał w ten sposób fundusz na zapomogi dla tych kolegów, którzy nie znajdą zaraz pracy.

Na dzień 5 listopada wzywamy delegatów wszystkich urzędów i wydziałów na zebranie, które się odbędzie w lokalu komisarjatu rządu na m. Łódź o godz. 8-ej wieczorem celem wybrania komitetu zapomogowego oraz ustalenia sposobu zabezpieczenia zebranych sum od dewaluacji. p.

——XX——

Wiadomości sportowe.

G. M. S. — SOKÓŁ 2:0 (2:0).

Drugie spotkanie o tytuł mistrza klasy C przyniosło tym razem zasłużone zwycięstwo drużynie G. M. S. Obrona i pomoc G. M. S. pracowała wyśmienicie, obstawiając w doskonałej mierze, niebezpieczne skrzydła Sokoła. Atak gorszy niż zwykle. W Sokole na wysokości zadania stała jedynie obrona. Reszta zespołu słaba. Bramki dla G. M. S. zdobył Herc.

Sędziował b. sprawnie p. Fiedler.

CONCORDIA — Ł. K. S. II 2:2 (1:1).

Ł. K. S. II występuje w najlepszym składzie z pp. Piotrowskim, Kowalskim O. i Trzmielem. Concordia bez Magdziarka, Kuniga i Wieczorka z Wienerem na prawem skrzydle. Gra chaotyczna. Atak Ł. K. S. egoistyczny. W drugiej połowie Ł. K. S. prowadzi 2:1. Concordia grając w dziesiątkę zyskuje wyrównującą bramkę przez Gąsiorkiewicza I. Sędziował b. nieumiejętnie p. Dietel.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ NA OLIMPJADĘ.

Jak się „Republika" dowiaduje, postanowił Ł. Z. O. P. N. urządzić dwa mecze w piłkę nożną na zasilenie funduszu P. K. I. O. W sobotę spotkają się drużyny Concordia i Hakoah, zaś w niedzielę Ł. K. S. i Turyści.

Zawody mistrza z Turystami budzą ogromne zainteresowanie.

——x——

Sprostowanie. We wczorajszym dziale „Republiki" „Sport" zakradł się błąd zecerski, a mianowicie miast K. S. 28 p. S. K. — Kaniów 3 : 0 winno być 28 p. S. K. — Kaniów 5 : 0 (3 : 0).

Sejm wobec strejku kolejowego i militaryzacji.

Sprawa pertraktacji z Rosją sowiecką.

Z LOŻY PRASOWEJ.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zaznaczyło się tem, że podczas głosowania nad poprawkami senatu do ustawy o podatku gruntowym, doszło do różnicy zdań między posłem Rusinkiem (Piast) a ks. Lutosławskim

Poseł Rusinek popierał wniosek posła Diamanda o podwyższeniu podatku gruntowego i obciążeniu wielkiej własności, poseł Lutosławski sprzeciwiał się temu. Głosami opozycji i piastowców przeciw głosom Chjeny przyjęto wniosek posła Diamanda.

Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa militaryzacji kolei. Bardzo ostre przemówienie pod adresem rządu wygłosił peeserowiec pos. Popiel, przypominając słowa Witosa, gdy premjer udzielał odpowiedzi urzędnikom: „Róbcie sobie co chcecie." „Jutro będzie gorzej".

Witos z ławy ministerjalnej zawołał: „To kłamstwo!"

To spóźnione zaprzeczenie wywołało szydercze okrzyki na lewicy.

Poseł Żuławski, przemawiając w tej sprawie, przytoczył skandaliczny fakt, świadczący, że już w lipcu rząd przygotował po cichu militaryzację kolei i liczył się z możliwością sprowokowania strejku. Większość rządowa odrzuciła wnioski N. P. R. i P. P. S.

—

PAT. — WARSZAWA, 31 październiка — 75 posiedzenie sejmu w dniu 31 października 1923.

Do pierwszego czytania ustawy o zmianie przepisów dotyczących ochrony obszaru konstytucji, władz naczelnych oraz godeł Rzplitej, zabrał głos po Królikowski, komunista stawiając wniosek odrzucenia projektu w pierwszem czytaniu (Wrzawa na prawicy). Wniosek ten sejm odrzucił, a ustawę odesłano do komisji prawniczej.

Przystąpiono do poprawek senatu w sprawie wykładnika podwyżki podatku gruntowego.

PODWYŻKA PODATKU GRUNTOWEGO.

Sprawozdawca pos. Rusinek w imieniu komisji zaleca odrzucenie poprawki senatu, która skreśla progresję. Drugą poprawkę oraz termin zapłacenia drugiej raty komisja przyjęła.

Pos. Diamand: Sejm wprowadził 2 stopnie, 15-tokrotne i 20-krotne podniesienie wykładnika. Istotnie dewaluacja była 20krotna, ale sejm uznał, że dla drobnych właścicieli byłoby niemożliwem pokryć całkowicie dewaluacji, której ani nie mogą wyzyskać w tym stopniu, co wielka własność. Otóż senat spełnił tą funkcję, którą lewica zgóry mu przypisywała.

To znaczy, że użył swego wpływu, by warstwy najbogatsze nie płaciły podatku w należytej wysokości. Dla tego wnoszę rezolucję: „Wzywa się rząd, by niezwłocznie przedłożył sejmowi nowelę do ustawy o podatku gruntowym, zmieniającą brzmienie art. 10 w tym duchu, by ci płatnicy, którzy zapłacili podatek za drugie półrocze 1923 zgóry, byli zobowiązani do dopłacenia do wysokości, uchwalonej na drugie półrocze do datkowo.

Pos. ks. Lutosławski zgłasza rezolucję: „Wzywa się rząd, by bezzwłocznie wystąpił z nowelą do ustawy o podatku gruntowym, w tym celu, by dla wszystkich płatników podwyżka była 20-krotna".

W głosowaniu bez sprzeciwu odrzucono poprawkę senatu w sprawie określenia progresji, a przyjęto inne poprawki. Następnie **przyjęto rezolucję posła Diamanda, a odrzucono rezolucję ks. Lutosławskiego.**

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW

Przystąpiono do nagłości wniosku **pos. Graebego** w sprawie zaopatrzenia inwalidów przedwojennych i emerytów Za nagłością przemawiał pos. Graebe (zjedn. niemieckie).

Pos. Bigoński (Ch. D.) oświadcza się przeciw nagłości, uważając, że wniosek jest przesądzony przez przedłożoną przez rząd ustawę o wykonaniu decyzji rady Ligi narodów o uregulowaniu sprawy ubezpieczeń społecznych na terenach dawniej niemieckich, a odstąpionych Polsce na podstawie traktatu wersalskiego.

REPRESJE PRASOWE.

Następnie **pos. Piotrowski** uzasadniał nagły wniosek w sprawie konfiskaty 4-ch dzienników krakowskich za rzeczową krytykę ostatniej odezwy rządu w sprawie wybuchu na Cytadeli.

Wniosek wzywa rząd, by wydał polecenie swym podwładnym organom, zabraniające **podobnie brutalne i niesprawiedliwe traktowanie prasy** i aby uszanowano niezależność prasy, zagwarantowaną w konstytucji. **Nagłość odrzucono 160 głosami, przeciw 135.** Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

Następnie **pos. Zygmunt Nowicki** („Wyzwolenie") uzasadniał nagłość wniosku w sprawie uchwały rady ministrów dotyczącej reorganizacji administracji państwowej. **Władze drugiej instancji i ministerstwa otrzymały odpis uchwały rady ministrów, dotyczącej reorganizacji administracji państwowej. Obawiamy się, że drogą administracyjną będą dokonywane próby podporządkowania władzom politycznym wszystkich innych władz.** Takie skoordynowanie władz, przedsięwzięte dla lepszej sprawności i oszczędności może nastąpić tylko na podstawie ustawy, uchwalonej przez sejm. Dla tego wnioskek nagły wzywa rząd, by bezzwłocznie przedłożył komisji administracyjnej plany i zamiary, dotyczące reorganizacji administracji państwowej.

Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik: Rząd nie ma nic przeciw temu wnioskowi i gotów jest na najbliższem posiedzeniu komisji przedstawić program swoich prac w zakresie przeprowadzenia zespolenia władz. Obawy wnioskodawcy, jakoby owe rozporządzenia naruszały w czemkolwiek **interesy szkolnictwa** są płonne. Jeżeli wogóle może być mowa o pewnej kontroli co do spraw personalnych, to nie będzie to mogło dotyczyć w tych sprawach, lecz będzie miało charakter opinji, udzielanej odpowiednim czynnikom w szkolnictwie, przyczem decydować będą zawsze władze szkolne, a w ostatecznej instancji, ministerstwo oświaty. Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

PROPAGANDA FASZYZMU.

Pos. Czapiński (PPS.) uzasadniał nagłość swego wniosku **w sprawie propagandy faszyzmu w urzędowym organie policji** i administracji państwowej. Wniosek dotyczy szeregu **artykułów sędziego Rapaporta w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej", będących apoteozą faszyzmu w Europie.** Wniosek domaga się zbadania tej sprawy i ukarania winnych.

Minister spraw wewnętrznych: Kiernik: „Gazeta Administracji i Policji Państw." nie jest organem ściśle urzędowym, **lecz półurzędowym.** Umieszcza ona art. autorów wszystkich kierunków politycznych, o ile są one traktowane naukowo. Artykuł p. Rapaporta, drukowany właśnie w „Gazecie" musi być traktowany tylko naukowo, gdyż nie zawiera żadnych tendencji politycznych. Nawet przeciwnicy faszyzmu zgodzą się, że aby móc zwalczać jakieś zjawisko, należy je poznać.

Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Przystąpiono do nagłości wniosku N. P. R. i P. P. S. w sprawie strejku kolejowego.

STREJK KOLEJOWY POCZTOWY.

Pos. Popiel: Mimo uspakających zapewnień P. A. T., strejk rozszerza sie. Dzisiaj w województwie śląskim wybuchł ogólny strejk teelgraficzny i kolejowy. Strejku nie wywołały organizacje zawodowe, ani też nie wybuchł on z pobudek politycznych. Ma on podłoże czysto ekonomiczne.

Pracownicy wyczerpali wszystkie środki legalne. Rząd odnosi sie do tej sprawy z niebywałym lekceważeniem. Słowa p. prezesa rady ministrów że „Jutro będzie gorzej" przejdą do naszej historji, a gdy pracownicy zapytali co mają robić w tem beznadziejnem położeniu, odpowiedziano im „Róbcie, co chcecie!".

Prezes rady ministrów Witos: Kłamstwo!

MILITARYZACJA KOLEJARZY.

Pos. Żuławski oświadcza, że powołanie kolejarzy na ćwiczenia było aktem nielojalnym (śmiech na prawicy, okłaski na lewicy). Na jednej podstawie po wołano kolejarzy do wojska? (poseł Prager: słuchajcie teraz) jeżeli się powołuje na ćwiczenia, to trzeba powołać cały rocznik, inaczej jest to naruszeniem konstytucji.

Nagłość wniosku odrzucono 171 głosami przeciwko 134, a oba wnioski odesłano do komisji komunikacyjnej.

PERTRAKTACJE Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Marszałek oświadczył, że wpłynął nagły wniosek posła Rudzińskiego w sprawie pertraktacji rządu z przedstawicielami Rosji sowieckiej.

Poseł Rudziński oświadczył: Wobec tego, że o toczących się obecnie pertraktacjach między rządem polskim a przedstawicielami Rosji sowieckiej Koppem, kolportuje się różnorodne pogłoski, budzące wątpliwość co do zasad wytycznych naszej polityki zagranicznej wnosimy:

„Sejm wzywa rząd do złożenia szczegółowego sprawozdania przed komisją spraw zagranicznych o pertraktacjach rządu polskiego z p. Koppem.

Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagranicznych

NASTĘPNE POSIEDZENIE.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4-ej po południu. Na porządku dziennym między innymi **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1924 i dyskusja nad ekspose ministra skarbu.** Koniec posiedzenia o godz. 5-ej min. 30.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DYMISJA MIN. SZEPTYCKIEGO NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, prezydent Wojciechowski nie przyjął dymisji ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego.

Minister skarbu Kucharski przyrzekł załatwić sprawę kredytów na cele wojskowe w ten sposób, że ma wnieść do Sejmu osobną ustawę zabezpieczającą no we kredyty na wyposażenie armji.

ROLA P. ST. GRABSKIEGO W GABINECIE.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W związku z nominacją p. Stanisława Grabskiego na ministra oświaty, korespondent warsz. dowiaduje się, że p. St. Grabski został specjalnie wysłany do rady ministrów przez związek ludowo-narodowy i razem z p. Kucharskim i Kornatym stanowić ma rodzaj triumwiratu w sprawach finansowych.

P. St. Grabski przytem w rozmowach zaznaczył zupełnie wyraźnie, że z chwilą gdy swą pracę w dziedzinie finansowej skończy, przestanie być ministrem oświaty.

P. KIERNIK KORZYSTA Z PEŁNOMOCNICTW.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Korzystając z udzielonych mu pełnomocnictw przez radę ministrów, p. Kiernik wydelegował do Krakowa jednego z wyższych urzędników departamentu bezpieczeństwa dla zlikwidowania strejku.

CHARAKTERYSTYCZNA WIZYTA.

Warszawski koresondent „Republiki" telefonuje:

Premjer Witos przyjął d-ra inżynierji prof. uniwersytetu warszawskiego p. Szymona Dzierzgowskiego, prezesa komitetu wykonawczego SSS.

PRZYJĘCIE U P. DMOWSKIEGO.

PAT — WARSZAW. 31 października. Minister spraw zagranicznych, Roman Dmowski, przyjmował dziś rano korpus dyplomatyczny, akredytowany przez rząd polski.

STREJK KOLEJOWY.

Urzędowa P. A. T. wydała następujący komunikat:

We wszystkich okręgach dyrekcyjnych położenie bez zmiany. Ruch powiększa się i to zarówno osobowy, jak i towarowy.

W Warszawie zastrejkowała część nakładaczy węgla na Czystem. Ruch ten jednak jest zupełnie bez znaczenia ze względu na to, iż są to robotnicy niewykwalifikowani, których natychmiast można było zastąpić innemi.

W Katowicach rozpoczęła drobna część maszynistów silną agitację za strejkiem. Ostatecznych postanowień jeszcze nie powzięto.

Do okręgu dyrekcji krakowskiej zaczynają nadchodzić drużyny parowozowe z licznych dyrekcji nie objętych strejkiem, celem całkowitego uruchomienia wszystkich linji i pociągów tejże dyrekcji.

—

PAT — KRAKÓW, 31 października. — Strejk kolejowy przygasa. W kilku miejscowościach zgłosiła się część maszynistów i konduktorów do służby. Ruch kolejowy jest utrzymany w dotychczasowych rozmiarach. Opóźnienia zmniejszają się stale. Wczoraj uruchomiono nowe cztery pociągi towarowe na Górny Śląsk, zawierające transporty żywności. Na dworcu głównym w dalszym ciągu pełni służbę pułk kolejowy.

Wczoraj na dworcu Przetokowym dokonano oczyszczenia torów, zastawionych wagonami. Parowozy prowadzili inżynierowie, którzy rozdzielili wagony według programu. W ten sposób został oczyszczony plac Przetokowy, tak że obecnie nadchodzące wagony nie będą zastawiały hali dworcowej.

Dziś lub jutro rozstrzygnie się kwestja przywrocenia biegu dalszej pary pociągów pośpiesznych do Warszawy, a mianowicie pociągu, wychodzącego z Krakowa o godz. 0,05 oraz pociągu pośpiesznego z Warszawy, przychodzącego do Krakowa o godz. 6.00 rano.

Dziś również uruchomione będą pociągi na linji do Kocmyżowa. Służba na dworcu Przetokowym odbywa się regularnie. Pociągi odchodzą jednak z pewnem opóźnieniem, co tłomaczy się niedostateczną ilością pracowników na dworcu.

——x——

KURJER HANDLOWY

PSYCHOLOGJA STREJKOWA i POLITYKA PŁAC.

Wstrząsy walutowe zachwiały tak poważnie budżetami robotniczemi, iż odruch strejkowy, choć nie wyczerpano uprzednio całego systemu narad i rokowań cennikowych, przejawił się w formie żywiołowego protestu przeciwko wtrącaniu pracy w otchłań nędzy i rozpaczy. Głodny i wynędzniały włókniarz, upadający pod brzemieniem drożyzny, nie analizuje ani przyczyn, ani systemu, którego celowe czy też nieświadome stosowanie spowodowało ciężkie jego położenie materjalne.

Uprzytomnijmy sobie, iż im bardziej oddalamy się od czwartku — dnia wypłaty — tem bardziej topnieją sumy otrzymane za uprzednio przepracowany okres. Niepewność co do najbliższej przyszłości, operującej coraz wyższemi sumami, poczyna nurtować i wytrącać ze spokoju łódzkiego tkacza. Do strejku decyduje się on prędko, mimo świadomości o słuszności domagania się sprawiedliwej zapłaty. Bowiem, w czasie bezrobocia, pogrąża się tylko w nędzę. To też przeświadczenie, iż straty, poniesione w czasie strejku odczuwać będzie długo nawet po pomyślnem ukończeniu strejku, jest hamulcem, który działa na niego w sposób powstrzymujący. Jeżeli więc decyduje się do strejku, choć nie posiada żadnych zapasów pieniężnych, to motywy są, zdaje się, zupełnie zrozumiałe.

Z takim psychologicznem tłem wzmagań strejkowych, między potężnym przemysłem, a zgruźliczałym i wynędzniałym i na pół głodnym włókniarzem, liczyć się musimy.

To też koniecznem jest zanalizowanie zasad, na jakich opiera się przypuszczalna likwidacja ostatniego zatargu. Czy zawiera ona w sobie te momenty, które mogą zapewnić na dłuższy czas spokój w naszym przemyśle?

Niestety, musimy przyjść do negatywnych wniosków. Osiągnięte częściowo porozumienie nosi charakter pozbawionego głębszych podstaw kompromisu.

Będzie więc on znowu tylko półśrodkiem i narkotykiem, znieczulającym ropiącą ranę — problem płac we włókiennictwie. Parę wstrząsień walutowych, a robotnik łódzki zmuszony będzie do powtórnego wystawienia żądań wyrównawczych, wyrażających się w coraz to wyższych cyfrach.

Co począć w tych warunkach?

Czy sfery rządowe i przemysłowe, rozumiejąc całą zawodność stosowania regulacji płac wedle dotychczasowych systemów nie wystąpiłyby też z inicjatywą wprowadzenia innych zasad wynagradzania najemnej pracy. Te musiałyby sprowadzać do minimum prawdopodobieństwo wybuchu strejków na tle niknącej realnej wartości płac, wskutek zmniejszania się siły nabywczej marki polskiej. Wstępując na tę drogę przemysł wejdzie na tory jedynie racjonalnej polityki płac. Nie można przemilczać bardzo doniosłego momentu. Podporządkowywanie i mieszanie zagadnienia płac z problemem kryzysu włókiennictwa, wywołanego brakiem stałych i finansowo silnych rynków zbytu, może popchnąć politykę płac na zupełnie fałszywe tory. Niezbędnem więc jest pełne zrozumienie i dalekosiędąca ustępliwość u obu stron. Spokój w przemyśle i zapewnienie ciągłości pracy, oto najważniejsze zagadnienie chwili obecnej.

Tylko umiejętne i głęboko ujęte rozwiązanie tych zagadnień może zapewnić Łodzi spokój i pracę.

DR. LESZEK KIRKIEN.

Wiadomości gospodarcze.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Komisja do badania wzrostu drożyzny zbierze się d. 3 listopada.

Według informacji, zasięgniętych w Głównym urzędzie statystycznym, wskaźnik wzrostu drożyzny w stolicy za ostatnie dwa tygodnie wyniesie przypuszczalnie około 60 proc. Za cały miesiąc październik wskaźnik ten wyniesie około 150 procent.

FRANKI OD PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że rokowania w sprawie płacenia podatku majątkowego przez przemysłowców węglowych we frankach jest na dobrej drodze. Rokowania mają być zakończone w przyszłym tygodniu.

SANACJA W DZIEDZINIE AKCJI.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyły się narady w sprawie uregulowania sprawy nowych emisji akcji oraz ochrony małych akcjonarjuszy.

ZEBRANIE SP. AKC. „BUDOWA PAROWOZÓW".

Odbyło się pod przewodnictwem p. wice-prezesa dr. Ernesta Adama III zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Po złożeniu dodatkowego sprawozdania przez naczelnego dyrektora prof. inż. Sochackiego, walne zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie i bilans za rok 1922-23 i udzieliło zarządowi absolutorjum.

Uchwalono następujący podział zysków w sumie 4,920,291,836 mk. na uzupełnienie kapitału zapasowego do wysokości 1,200,000,000 mk. — 229,904,293, na amortyzację budynków i urządzeń fabrycznych i ruchomości 663,238,618 na 20 proc. tantjemy dla zarządu 805,400,000 na 150 proc. dywidendy od kapitału 500 miljonów i pół od 2 miljardów V emisji — 2,250 miljonów, na rezerwę na odszkodowanie robotników za wypadki nieszczęśliwe — 500 milinów, na cele oświatowe kulturalne i społeczne do dyspozycji zarządu — 400 miljonów, do przeniesienia na rok 1923-24 71,748,925.

Walne zgromadzenie upoważniło zarząd do korzystania w roku 1923-24 z kredytów do wysokości równowartości 1 miljon franków złotych i zatwierdziło dokonane przez zarząd kupno nieruchomości.

Do zarządu wybrano ponownie prof. Zygmunta Sochackiego, do komisji rewizyjnej pp. Stanisława Duszczyńskiego Henryka Dąbrowskiego, dr. Wiktora Osuchowskiego, Władysława Starkiewicza, Emila Weydla i Leona Rzuchowskiego.

Ponadto walne zgromadzenie uchwaliło zwiększyć liczbę członków zarządu do 12-tu i upoważniło zarząd do kooptowania nowych 2 członków w miarę potrzeby.

BUDŻET CZECHOSŁOWACJI

PAT. — PRAGA, 31 października — Minister finansów Becka przedstawił parlamentowi budżet na rok 1924. Z przedstawionego rejestru wynika, iż poczyniono oszczędności (w stosunku do r. b.) w sumie 4.647 miljonów. Dochody wynoszą 13. 391 miljonów, wydatki 16.994 miljonów. Wobec czego deficyt wynosi 603 miljonów koron, wobec 559 miljonów w roku 1923. Jest to jednak deficyt względny z tego powodu, iż dotychczasowe dodatki drożyźniane dla urzędników państwowych nie bywały objęte w budżecie, zaś w budżecie na rok przyszły są one przewidziane i wynoszą półtora miljarda koron.

Na cele inwestycyjne przewidziano 2,229 miljonów. Suma ta będzie pokryta drogą operacji kredytowych, lub ew. pożyczki zagranicznej. Długi publiczne wynoszą 1986 miljonów w stosunku do 2.790 w roku 1923.

STREJK POCZTOWCÓW W KRAKOWIE.

PAT — KRAKÓW, 31 października. — Dyrekcja poczt i telegrafów wyznaczyła ostateczny termin powrotu do pracy na dzisiaj na godz. 8-mą rano. Na skutek tego wezwania zgłosiłasię pewna ilość urzędników i listonoszy do pracy.

Wczoraj uruchomiono służbą przy przekazach pieniężnych. Wobec nadmiernej ilości interesentów, służba trwała również i w godzinach popołudniowych. W dniu dzisiejszym poczta uruchomiona będzie do stanu normalnego. Wszystkie telegramy zostały doręczone. Kasy P.K.O. funkcjonują normalnie.

GULDENOWA TARYFA POCZTOWA.

PAT. — GDAŃSK, 31 października.— Z dniem 1 listopada wchodzi w życie komunikacji pocztowej na obszarze wolnego m. Gdańska, oraz w komunikacji między Gdańskiem a Niemcami i Polską nowa taryfa oparta na guldenie gdańskim.

CHWIEJNOŚĆ GULDENA GDAŃSKIEGO.

AW. — GDAŃSK, 31 października. Sprawa ustalenia stosunku guldena gdańskiego do marki złotej natrefia pewne trudności. Mimo, że senat ustalił ten stosunek na 1:1,25, to jednak kupcy gdańscy, przyjmują guldeny po różnych kursach, najczęściej niższych od ustanowionych.

Kurs przymusowy okazuje się tylko sztucznym podtrzymaniem guldena, który — jak to stwierdzono ostatnio — zależy najzupełniej od zainteresowania kół polskich rynkiem gdańskim.

BEZROBOCIE W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

AW. — GDAŃSK, 31 października — Stocznia gdańska zwolniła w pierwszym rzędzie robotników drzewni, następnie stolarzy, a ostanio część robotników metalowych.

KONFERENCJA STATYSTYKI PRACY

PAT. — GENEWA, 31 października — Bezpośrednio po zamknięciu 5-ej międzynarodowej konferencji pracy otworzoną została międzynarodowa konferencja statystyki pracy. Konferencję otworzył Albert Tomas. W obradach biorą udział przedstawiciele 33 państw. Polskę reprezentuje delegat rządu inż. Sokal. Na przewodniczącego konferencji powołano delegata belgijskiego [illegible] lina. Utworzone zostały 3 komisje: dla [illegible] klasyfikacji gałęzi przemysłu, dla statystyki płac i czasu pracy, oraz dla statystyki nieszczęśliwych wypadków.

—o—

GIEŁDY.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary 1,625,000—1,590,000

CZEKI.

N. Jork 1,625,000—1,600000
Londyn 7,180.000—7.100.000
Paryż 94.000— 94,500
Berlin
Szwajcarja 283,000
Belgja 81.200

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 31 paźdz.
Cegielski — 460.
Chodorów — 2.150.
Nobel — 625.
Zieleniewski — 7.000.
Bank Pol. Przem. Lwow. — 220.
Starachowice — 1.800—2.000.
Rudzki — 2.000.
Lilpop — 300—350.
Węgiel — 3.800—4.000.
Cukier — 4.000—4.360.
Ostrowiec — 7.500.
Tenedencja utrzymana.
Dolary — 1.650.
Tendencja słaba.

WIECZORNA POGIEŁDA BERLIŃSKA

A. W. — BERLIN, 31 października.
Nowy Jork — 134 miljardy.
Londyn — 630 miljardów.
Paryż — 8 i jedna-czwarta miljarda.
Belgja — 7 miljardów.
Szwajcarja — 25 miljardów.
Holandja — 54 i pół miljarda.
Tendencja mocna.

GIEŁDA GDAŃSKA.

PAT. — GDAŃSK, 31 października.
Urzędowa.
Dolar — 5.53.60—5.56.40 za dolar.
Marka polska — 3.79—3.81 za [illegible]
Na Warszawę — 3.491—3.509.
Paryż — 32.67—32.83 za 100 franków
Funty szterl. — 498.750.000.000—501,250.000.000 marek niemieckich.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 31 października.
Zamknięcie.
Berlin — 0.05 za miljard.
Holandja — 218.40.
Nowy Jork — 561 i pół.
Londyn — 2.520.
Paryż — 33.10.
Praga — 16.47 i pół.
Warszawa — 0.0003.
Wiedeń — 0.0079.
Korony austr. — 0.0079.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA

A. W. — ZURYCH, 31 października.
Warszawa — 0,0003.
Nowy Jork — 5 61 i pół.
Londyn — 25.19 i pół.
Paryż — 33.10.

??? SZATAN ŁODZI ???



KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: S. Goldberg i M. Blumeweig, Piotrkowska nr. 41.

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5— Dla pań od 4—5. 906

Dr.
S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—1 i 6—8 Dla pań 5—6.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

-ROYAL MAIL-LINE-
KRÓLEWSKO-ANGIELSKA LINJA POCZTOWA
CENTRALA NA POLSKĘ:
WARSZAWA
ELEKTORALNA 35
TEL. 509-09.

DOGODNA KOMUNIKACJA DO
NEW-YORKU
LUKSUSOWE OKRĘTY
WSPANIAŁA KUCHNIA.

RMSP

JEDYNA ANGIELSKA LINJA DO
ARGENTYNY
BRAZYLJI
I KUBY.

FILJE:
LWÓW-GRODECKA 93.
STANISŁAWÓW-3 MAJA 5.
KOWEL-NOWO KOLEJOWA 3.
BIAŁYSTOK-KILIŃSKIEGO 21.
GRODNO-PLAC BATOREGO 3.

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej
762 akcjowej i dewizowej jest do nabycia
w Polskiej Agencji Telegraficznej
Zawadzka 11 I piętro (Województwo).
Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawełnianych.

Karol Koischwitz
Łódź, ul. Moniuszki № 2. Telefon № 24-72.
poleca
Fortepiany, Pianina i Fisharmonje
następujących pierwszorzędnych firm:
BECHSTEIN
ESTEY
FEURICH
GROTRIAN STEINWEG
IBACH
KASTNER (Autopiano)
ZEITTER & WINKELMANN i t. d.
Etażerki do nut. Taborety. Szklane podstawki.
Strojenie, reperacje, transportowanie.
Istnieje od r. 1892.

W myśl rozporządzenia Kuratorjum komunikuje, iż w
8-io kl. Humanist. gimnazjum żeńskiem „WIEDZA"
przy ul. Wschodniej № 62
egzaminy wstępne są zakończone.
5042 Dyrektor: **B. Judelewicz.**

Przedstawiciel większej firmy warszawskiej zwiedzający Łódź 3—4 razy na miesiąc
poszukuje pokoju
umeblowanego przy rodzinie. Cena nie krępuje. Oferty do „Republiki" sub „Reg" 5021

Sprzedaż szyb okiennych
oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie.
J. Olejniczak i Smoliński, Główna № 14.

Pluszowe palta
eleganckie wykończenie.
Kupieckimi wekslami krótkimi pokryć można część zakupu.
Zamszowe palta
z futrem ubierane.
Suknie
najnowsze fasony.
Jesionki
w dobrym gatunku.
Garnitury
z modnego materjału.
SZMECHEL i ROZNER
Piotrkowska 100 i Filja 160.
Nie zwlekać tendencja zwyżkowa

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot № 7.
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7.

Dr.
Łagunowski
Gdańska (Długa) № 42.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—8 wiecz.

Dr. Marja
Józefów-Lewinsonowa
Chor. wener. i skórn. (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyjęć od 11 do 3 pp i od 6—8 w. w niedzielu i święta od 11—1.
Cegielniana 6.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Branży Obuwianej m. Łodzi
5032
Wschodnia 70.
Zaprasza swych członków na Ogólne Zebranie mające się odbyć **dziś w czwartek** o godzinie 4-ej po południu w kwestji nowo wystawionych żądań przez pracowników szewckich.
Prosi się o liczne przybycie. **Zarząd.**



Kto chce mieć
dobrze, fachowo i tanio
naprawiony samochód niech zatelefonuje № 572
do Central. Warsztat. Samochodowych
Inż.
BRUNONA ZINKE
i S-ka
Łódź, ul. Sienkiewicza 41.

Oskar Kahlert
:: SZLIFIERNIA SZKŁA ::
i PODLEWNIA LUSTER
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Dr.
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedzielę i święta od 11—1.
6 Sierpnia 1. (Benedykta)

S. P. Rottenberg
ofiarował
Na Czerwony Krzyż Mkp. — — 2.500.000
i na Dom Sierot Zgierska 10 mk. 2.500.000
Pieniądze do odebrania w admistracji „Rep...ki"
5039

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytm.yki handlowej. Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) № 83, m. 8, obok poczty. 987

Dr.
W. Dutkiewicz
Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 w., w niedziele i święta 9-12.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

A. A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5015

Dywan nowy perski gabinetowy zaraz do sprzedania. Piotrkowska 92. Tkalnia sztuczna. 5057

Pianino zagraniczne nowe, przewojenne o przepięknym tonie, sprzedam. Of. „Nowe". 5058

Futro do sprzedania w dobrym stanie, wiadomość w sklepie delikatesów Konstantynowska 30.

DO SPRZEDANIA: 1 szpulmaszyna 24 wyndowa, 1 szpulmaszyna 10 wyndowa, ul. Dzielna 12. m. 6. 5005

Maszynę do pisania sprzedam okazyjnie. Zielony Rynek 6, m. 1. 5018

Posady.

Energiczny młodzieniec ze świadectwem kursów handlowych poszukuje posady jako pomocnik buchaltera. Oferty do Adm. „Republiki" pod „Energiczny". 4974

Inteligentna panna z 6-cio klasowym wykształceniem, ze znajomością buchalterji poszukuje posadę biurową. Wiadom. do red. „Republ." pod „Poszukująca". 5022

Młoda panna izraelitka, władająca dobrze językiem polskim w piśmie i słowie poszukuj posady sprzedawczyni. Oferty pod: „Nieubłagany los." 4995

Potrzebna niania z dobremi świadectwami do 8-o miesiecznego dziecka. Gdańska 44, Hajtler. 5044

Potrzebne zdolne do pracowni sukien. Zielińska, Szkolna 27.

Potrzebna zdolna krawcowa chrześcijanka. Północna 5 Estera Kutasówna. 5016

Panna służąca potrzebna. Wymagana dobra znajomość gotowania, sprzątania oraz prania bielizny. Zgłoszenia wraz ze świadectwami Wólczańska 62 miesz. 4, 4—5 godz. po południu. 4985

Służąca wiejska, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Wiadomość Dzielna 30, m. 7, od 1—4. 5014

Robotnik rolny potrzebny do folwarku. Wiadomość Dzielna 30, m. 7, od 1—4. 5013

Potrzebna służąca, umiejąca gotować. Wólczańska 98, m. 14 5060

Nauka i wychow

Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D b. Piotrkowska 120

Buchalterji naucza szybko i gruntownie nauczyciel nauk handlowych. Wólczańska 98, m. 14 od 6—8. 5037

Student prawa poszukuje posady biurowej. Of. sub „Gwarancja" do „Repubiki". 5033

Miss gives English French and German lessons. Visible 7—9. Piotrkowska 109, lod 5, II fr. 5031

Studentka udziela lekcyj. Przysposabia szybko do egzaminu. Piotrkowska 16, m. 22. 5048

Studentka udzieli lekcję wzamian za lekcję gry na skrzypcach. Oferty do adm. sub „Lekcja" 5020

Student matematyki przygotawia do matury. Specjalność: matematyka (dyskusja, trygonometrja, analityczna, różniczki, całki). Oferty pod „Matematyka". 5011

Mademoiselle enseigne anglais français allemand. Voir 3—5. Piotrkowska 109, log 5, II fr. (4997

Rozmaite.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5012

W sobotę został zgubiony kołnierzyk futrzany z nurek na ul Gdańskiej przy pałacu Poznańskiego Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Gdańską 31, do dozorcy domu. 4993

Sprostowanie. Ogłoszenie z dnia 31, tyczące się sprotestowanego weksl. p. Sznbowolskiego i Joskowicza byli to tylko żyranci owego weksl. Ł. Goldwag. 5036

Akuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska 223, III, 25, lewa oficyna. 5028

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Zaginął zegarek złoty i torebka skórzana, w sobotę wieczór jadąc od Dzielnej. Łaskawy znalazca zechce odnieść za dobrem wynagrodzeniem Kilińskiego 123 m. 48. 4992

Z piątku dnia 26/X. na sobotę między № 53 Cegielnianej a 6 Skwerowej zgubiono mały szary lis. Znalazcę upraszam z zwrot za wynagrodzeniem, Frank, Skwerowa 6. 4986

Zagub. dokum.

Maks Wagner zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 5023

Rosenstein Szaja Lejb zgubił świadectwo szkolne wydane, przez Żydowskie Gimnajum w Łodzi. 4991

Zagubiono paszport polski na imię Fiszel Lajb Frauman wyd. w Głównie. 5017

Kazimierzowi Szafrańskiemu skradziona książeczka wojskowa, świadectwo demobilizacji, kartę mobilizacji, dwa wyciągi księgi ludności i dokument podróży, wydany z stacji repatrjantów w R... nem na imię ... Szajrańskiej. ...

Zagubiono protest pł. dn. 25 paźdz. Wystawca Beigelman, żyranci: B. Kupfar i Zimmerman. Protest unieważniony. Odnieść H. Szulc. Pomorska 35.

Adela Gutentag ucz. 6-ej klasy szkoły Orzeszkowej zgubiła matrykułę 5029

Dawidowiczówna Maryla, Gottfrenndówna Karola zgubiły matrykuły wydane w szkole im. Orzeszkowej. 4972

Zaginął dowód osobisty na imię Antonina Stefanja Nowaczyk, wydany w Łodzi. 873-3

Ilja Boruchin, zgubił portfel zawierający paszport, maturę judaistycznych przedmiotów i inne dokumenty. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Cegielniana 15, Boruchin. 4945

W PIĄTEK w nocy zgubiono notatnik i paczkę z 12 miljonami, w drodze ze Wschodniej do Teatralnej lub stamtąd do Benedykta. Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Fernhof, Benedykta № 21.

Prenumerata:
Republika i Express wieczorny łącznie 360,000. Drobne 5.000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 7500 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 6000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 8000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 400.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.
Posady i poszukiwane 3.000. Najmniejsze ogłoszenie 50.000.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.